

Sygn. akt I ACa 742/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska (spr.) SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 28 marca 2014 r. sygn. akt I C 599/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 września 2014 r.

Powód J. D. domagał się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2012 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki w wyniku wypadku drogowego, który miał miejsce w dniu 11 września 2012 roku w miejscowości S. we Francji, a którego sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej przez (...), poprzednika prawnego strony pozwanej.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, zarzucając, że wypłacona już powodowi w ramach likwidacji szkody kwota 10.000 zł równoważy krzywdę powoda, poniesiona w wyniku przedmiotowego wypadku.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. D. kwotę 50.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 28 maja 2013 r. do dnia zapłaty; w pozostałej części powództwo oddalił; zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. D. kwotę 5.000 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, w dniu 12 września 2012 roku we Francji doszło do wypadku autokaru, w wyniku którego śmierć na miejscu poniosła matka powoda A. D.. Wnioskiem z dnia 2 października 2012 r. powód wystąpił do ubezpieczyciela autokaru od odpowiedzialności cywilnej o likwidację szkody, bez sprecyzowania kwoty zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 31 października 2012 r. ubezpieczyciel przyznał mu zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł. Pozwem w niniejszej sprawie powód domaga się dalszej kwoty 80.000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił następnie, że przez wiele lat powód mieszkał wraz z rodzicami w N., a w okresie szkoły średniej sam z matką, gdyż ojciec pracował za granicą, a bracia przebywali poza domem. A. D. prowadziła gospodarstwo domowe, wspierała powoda i jego braci we wszelkich sferach życia, służyła pomocą i dobrym słowem. Powód pomagał matce w prowadzeniu domu, mniejszych remontach. W latach 2008 -2011 roku powód studiował w K. lecz co weekend przyjeżdżał do domu, zaś w 2011 roku podjął dalszą edukację w N., równocześnie pracując w firmie ubezpieczeniowej W.. Pomagał matce w prowadzeniu domu, ojciec przyjeżdżał domom kilka razy w roku. Zmarła utrzymywała również z pozostałymi członkami rodziny stały kontakt telefoniczny. O śmierci matki powód dowiedział się telefonicznie od ojca. Informacja ta była dla niego ogromnym zaskoczeniem, przyjął ją z niedowierzaniem. Po śmierci matki nie potrafił się odnaleźć, ale nie miał przerwy w pracy. Wszystko w domu przypominało mu matkę. Ojciec wraz z ciałem matki wrócił do Polski, gdzie odbył się pogrzeb. Najtrudniejszy okres po śmierci matki powód przeżywał przez pierwsze 6 miesięcy od wypadku, gdyż w tym czasie było Święto Zmarłych i Święta Bożego Narodzenia, gdy wszystkie emocje wróciły.

Sąd pierwszej instancji podał następnie, że w momencie śmierci matki powód miał 23 lata i studiował ekonomię w Wyższej Szkole (...) w N.. Był najmłodszym z czworga rodzeństwa. Powód był silnie związany emocjonalnie z matką. Po jej śmierci korzystał z terapii psychologicznej w T. z powodu znacznych trudności adaptacyjnych na podłożu kryzysu psychologicznego w przebiegu żałoby po stracie naglej bliskiej osoby. Po wypadku stał się drażliwy, nerwowy i niespokojny. Miał duże problemy ze snem i poczucie silnego przygnębienia oraz apatii. Zgłaszał uogólniony niepokój i lęk przed prowadzeniem samochodu. Unikał kontaktów, izolował się. Miał silne poczucie żalu. Zążywał ziołowe leki uspokajające. Zaburzenia stabilizacji emocjonalnej powoda wpływały dezorganizująco na koncentrację przez niego uwagi i zapamiętywanie. Obniżona efektywność procesów uczenia się stanowiła dla powoda dodatkowy czynnik stresogenny w związku z rozpoczętym rokiem akademickim. Powód oraz jego bracia i ojciec bardzo często wspominają zmarłą. Powód codziennie odwiedza matkę na cmentarzu, który znajduje się w pobliżu domu. Rodzina powoda od śmierci matki nie funkcjonuje jednak tak jak za jej życia. Powód obecnie nie pracuje. Studiuje inżynierię programowania. Powód nie przejawia zaburzeń psychotycznych i zaburzeń przystosowywania się. Śmierć matki wywołała u powoda trudności adaptacyjne na podłożu kryzysu psychologicznego w przebiegu żałoby. Powód mimo zaleceń kontynuowania terapii psychologicznej, poprzestał na 5 spotkaniach terapeutycznych. Nie korzystał z leczenia psychiatrycznego. U powoda nie stwierdzono nasilonych objawów lękowych. Obecnie u powoda zaobserwowano stan pogodzenia się ze śmiercią matki, który jest jednym z etapów reakcji żałoby i jest objawem końcowym tego procesu. Powód potwierdził fakt akceptacji śmierci matki, który nastąpił w grudniu 2012 roku. Kryzys psychologiczny w przebiegu żałoby u powoda nie wpłynął znacząco na jego funkcjonowanie. Powód przejawia ukierunkowaną aktywność na rozwiązanie problemu i jest zdolny do podjęcia racjonalnego działania.

Powyższy stan faktyczny doprowadził Sąd Okręgowy do uznania powództwa opartego na art. 446 § 4 k.c. za uzasadnione w części. Sąd wskazał, że podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi umowa odpowiedzialności cywilnej, w ramach której ubezpieczyciel przejął odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdu, którym podróżowała matka powoda, a zatem w ramach art. 436 § 1 k.c. Przepis art. 446 § 4 k.c. pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy - złagodzenie cierpienia psychicznego

wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji. Sąd wskazał, że na rozmiar krzywdy mają wpływ: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego, przy czym ocena krzywdy powinna być indywidualizowana, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy odwołaniu do kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnych odczuć pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, zatem jego rozmiar jest odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak SN w wyroku z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 oraz z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.). Ugruntowany jest już również pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, Nr 11, poz. 210). W orzecznictwie wskazuje się, że jedną z podstawowych przesłanek przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W doktrynie wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (A.Rzetecka-Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex). W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w literaturze zwraca się także uwagę na konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpienia psychicznego, ich intensywności oraz długotrwałości. Przy ocenie zakresu szkody niemajątkowej należy korzystać z kryteriów zobiektywizowanych, które jednak przystają do konkretnego poszkodowanego. Brak jest przy tym kryteriów wprost wskazanych w art. 446 § 4 k.c., które narzucałyby Sądom czym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy się kierować, zatem to na organy stosowania prawa zostało przerzucone rozstrzygnięcie w tym zakresie, a ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego choć nie mogą być one dowolne.

Odwołując się do okoliczności niniejszej sprawy Sąd uznał, że wypłacona kwota 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie jest adekwatna do poniesionej przez powoda krzywdy i należy ją podnieść do kwoty 60.000 zł, co po pomniejszeniu o wypłacone już 10.000 zł, do ostatecznego zasądzenia dało kwotę 50.000 zł. Nie ulegało wątpliwości Sądowi Okręgowemu, że na skutek przedmiotowego zdarzenia z dnia 11 września 2012 roku powód utracił jedną z najbliższych mu osób. Dla powoda zmarła była osobą, która wspierała go, u której mógł szukać pomocy w sprawach życia codziennego. Powód u boku matki, z którą w ostatnim czasie prowadził dom czuł się szczęśliwy i bezpieczny. Utrata takiej osoby mogła zachwiać dotychczasową egzystencją powoda i skutkować zrezygnowaniem i apatią. Tym bardziej, że sam przebieg zdarzenia i utrata matki była zdarzeniem niespodziewanym i traumatycznym, o czym świadczą okoliczności wypadku. Nie budziło wątpliwości Sądu, że powód odczuwa ogromny ból i cierpienie po starciu matki, do dziś ją wspomina, codziennie odwiedza jej grób. Oczywistym przy tym jest, że gdy w sposób nagły, nieoczekiwany ginie człowiek, to stanowi to ogromny wstrząs psychiczny dla najbliższych. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy znaczenia miało także to, że powód był najmłodszym dzieckiem zmarłej, szczególnie z nią związanym emocjonalnie. Śmierć matki zmieniła powoda z osoby pogodnej, w przygnębioną i zamkniętą w sobie. W związku z przeżywanymi emocjami i brakiem wsparcia w rodzinie, która również była pogrążona w żałobie, powód znalazł wsparcie u profesjonalisty. Korzystał z terapii psychologicznej, która pozwoliła mu na przepracowanie pewnych urazowych uczuć. Sąd mając na uwadze powyższe okoliczności uznał jednak, że żądanie powoda zapłaty 80.000 zł zadośćuczynienia jest wygórowane i nieusprawiedliwione. Proces żaloby u powoda przebiegał w sposób topowy bez żadnych szczególnych symptomów,

co wynika z wniosków biegłego psychologa raz psychologa leczącego powoda- świadka A. M.. Upływ czasu wpłynął korzystnie na funkcjonowanie i przeżycia powoda. Obecnie przywykł on do braku matki i układa sobie życie w nowej rzeczywistości bez osoby bliskiej. Proces akceptacji śmierci matki zaczął się u powoda już w grudniu 2012 roku. Proces żałoby powód przeszedł w sposób typowy i aktualnie akceptuje śmierć matki. Powyższe okoliczności zdaniem Sądu sprawiają, że żądanie ponad zasądzoną kwotę należało oddalić.

Według Sądu pierwszej instancji ustawowe odsetki od zasądzonej kwoty przysługują powodowi od dnia 28 maja 2013 roku (art. 481 § 1 i 2 k.c.), tj. od doręczenia pozwu, dopiero bowiem w pozwie powód kwotowo sprecyzował swoje żądanie. Strona pozwana nie miała żadnego uzasadnienia, aby zwlekać z wypłatą usprawiedliwionej okolicznościami sprawy kwoty zadośćuczynienia, po otrzymaniu zgłoszenie w pozwie dodatkowego roszczenia albowiem okoliczności przypadku powoda były stronie pozwanej dobrze znane, gdyż prowadziła postępowanie likwidacyjne. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między stronami. Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2,500 zł tytułem opłaty od pozwu od zasądzonego roszczenia, 2400 zł tytułem zastępstwa procesowego według ustalonej w wyroku kwoty zadośćuczynienia oraz częściowo koszty opinii biegłego w kwocie 100 zł.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany ubezpieczyciel zaskarżając go w części: w pkt I wyroku co do kwoty 30.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 maja 2013 roku do dnia zapłaty, a także co do odsetek ustawowych liczonych od kwoty 20.000,00 zł od dnia 28 maja 2013 r. do dnia 28 marca 2014 roku, co daje kwotę 2.165,48 zł, a więc w punkcie I wyroku w sumie co do kwoty: 32.165,48 zł, pkt III w całości. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) Art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, tj. nieprawidłowe przyjęcie, iż odpowiednią sumę zadośćuczynienia w niniejszym wypadku stanowi kwota 50.000,00 zł,

b) art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż odsetki za opóźnienie od przyznanej kwoty zadośćuczynienia liczy się nie od dnia wyrokowania, a od dnia otrzymania przez pozwanego pozwu.

2. Naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ocenę materiału dowodowego w sposób niezgodny z wiedzą, logiką i doświadczeniem życiowym, w tym ocenę, iż odpowiednie zadośćuczynienie stanowi wyżej wymieniona kwota.

b) art. 100 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie.

Wskazując powyższe zarzuty, pozwany wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy w tej części poprzez oddalenie powództwa w tej części oraz zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w tej części wraz z rozstrzygnięciem o kosztach za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie znajduje uzasadnionych podstaw.

Podniesione w apelacji zarzuty są nietrafne i nie wykazujące wadliwości wydanego wyroku. Sąd Okręgowy poczynił bowiem prawidłowe ustalenia faktyczne, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń gdyż nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, iż dla skuteczności zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych będących wynikiem oceny dowodów, konieczne jest wskazanie przyczyn, dla których ta ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w ustawie. Sąd drugiej instancji może bowiem zakwestionować dokonaną ocenę materiału dowodowego sprawy

jedynie wtedy, gdy jest ona nielogiczna i sprzeczna z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym. Apelacja strony pozwanej powyższych kryteriów nie spełnia. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu pierwszej instancji przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zgodnie z brzmieniem art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przyznanie takiego zadośćuczynienia nie jest zależne od pogorszenia się sytuacji materialnej osoby bliskiej zmarłemu i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej przez nią krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej zmienionej przez to zdarzenie. Zadośćuczynienie ma zatem wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13, LEX nr 1438653). Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy mogą być w odniesieniu do powoda: charakter więzi, jaka łączyła go z tragicznie zmarłą matką, okoliczności, w jakich nastąpiła jej śmierć, stopień cierpien fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, skutki w postaci poczucia stagnacji, utraty radości życia, lęku przed przyszłością, a także wiek i sytuacja rodzinna pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509, wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 listopada 2011 r., I ACa 989/11). Jak wyżej wskazano, w swoim założeniu zadośćuczynienie ma w całości zrekomensować krzywdę - nie tylko doznany ból i cierpienie spowodowane śmiercią osoby bliskiej, ale przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny, która zawsze będzie nieodwracalna w skutkach i poczucie osamotnienia, rozciągające się na całe życie osoby bliskiej; pomoc w przezwyciężeniu przykrych doznań i wspierać realizację tych celów pokrzywdzonego, które zostały udaremnione przez negatywne doświadczenia. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w przyszłości. Jak wskazał Sąd Okręgowy, wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego przez niezasadne czerpanie korzyści z faktu naruszenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił zakres cierpień i negatywnych doznań powoda związanych z zerwaniem więzi rodzinnej z matką w wyniku jej śmierci. Śmierć matki była dla powoda poważną stratą i bolesnym ciosem, wywołała ogromny stres, gdyż zgon nastąpił w sposób nieoczekiwany i gwałtowny, a okoliczności w jakich nastąpił dodatkowo wzmógł negatywne przeżycia powoda. Rozważając powyższe okoliczności wyznaczające indywidualny rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na skutek śmierci matki, Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem jest ustalona przez Sąd pierwszej instancji kwota 60.000 zł i zasądzenie w związku z dokonana już wypłatą kwoty 50.000 zł. Dlatego też nie uwzględniono podniesionych w apelacji pozwanego ubezpieczyciela zarzutów w tym zakresie. Dodatkowo należy podkreślić, że w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy. W niniejszej sprawie o rażącym zawyżeniu przyznanego zadośćuczynienia nie może być mowy.

Nieuzasadnione są także zarzuty pozwanego ubezpieczyciela dotyczące rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek za opóźnienie. Należy w pierwszym rzędzie przypomnieć, że w poprzednich latach w orzecznictwie istotnie występowała rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i od tego dnia zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w jego zapłacie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661). Natomiast w innych orzeczeniach przyjmuje się, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), i od tego momentu należą się uprawnionemu odsetki (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70,

OSNC 1971, nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683). Jednakże obecnie w orzecznictwie dominuje pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (por. wyrok SN z dn. 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 – lex nr 848109).

W niniejszej sprawie powód wprowadził nie wzywał pozwanego ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 80.000 zł przed wniesieniem niniejszego powództwa ale zarówno w postępowaniu likwidacyjnym jak i, przede wszystkim, w pozwie podniósł takie okoliczności, które pozwalały na ustalenie zobowiązania pozwanego do zapłaty zarówno co do zasady jak i wysokości. W związku z powyższym nie było żadnych podstaw, by przyjąć, że pozwany nie mógł ustalić i wypłacić właściwej kwoty zadośćuczynienia jeszcze przed wyrokowaniem w niniejszej sprawie. Od daty zgłoszenia żądania w pozwie do daty wydania wyroku nie wystąpiły żadne okoliczności, które miałyby wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie odsetek było zatem trafne.

Brak jest także podstaw do kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie kosztów procesu w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. Stosownie do tego przepisu w przypadku częściowego uwzględnienia żądań strony sąd, kierując się względami słuszności, może dokonać bądź wzajemnego zniesienia kosztów, bądź stosunkowego rozdzielenia kosztów, które polega na wyważonym rozłożeniu kosztów pomiędzy stronami, odpowiednio do wysokości, w jakiej zostały poniesione, oraz stosownie do wyniku postępowania. Skoro powód z dochodzonej kwoty 80.000 zł uzyskał zaskarżonym wyrokiem kwotę 50.000 zł, zasadne było stosunkowe rozdzielenie kosztów, które Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo. Zastrzeżenia strony pozwanej do takiego rozstrzygnięcia są tym bardziej nieuzasadnione, że powód wygrał sprawę co do zasady, a jedynie uległ w mniejszej części swojego żądania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163 poz. 1348 z późn.zm.).